

Mogą zrobić każdą maszynę



Maszyny do rekultywacji dróg leśnych



Przyczepa samozaładowcza



Ponad dwustu pracowników szkółek leśnych z całej Polski oraz przedsiębiorcy zajmujący się wycinaniem i handlem drewnem zjechało do pałacu w Słupii, aby zapoznać się z najnowszymi maszynami Ośrodka Techniki Leśnej w Jarocinie. Po części teoretycznej kolumna gości eskortowana przez policję udała się do lasu, aby zobaczyć wybrany sprzęt w akcji.

OTL w Jarocinie po przekształceniach jest jedyną firmą w kraju, która zajmuje się przemysłem maszynowym dla leśnictwa. - *Staliśmy się właściwie jedynym spadkobiercą w latach 90-tych. Przejmowaliśmy tę produkcję i jednocześnie modernizowaliśmy* - mówił dyrektor przedsiębiorstwa inż. Ryszard Misiek. Firma pod koniec lat 90-tych uległa całkowitemu przekształceniu, począwszy od nazwy, a skończywszy na całym wyposażeniu i zapleczu. Od lat eksportuje swoje towary na rynki zachodnie i wschodnie, prezentuje się też na licznych targach w Europie. - *Te 15 lat wdrożeń to wyprodukowanie ponad 70-ciu maszyn. To także kupowanie praw autorskich od doświadczonych leśników. Wprowadzamy także najnowsze materiały do naszych produktów* - tłumaczył dyrektor. - *To nie jest ta firma, którą znać z przeszłości. Dziś moglibyśmy zrobić każdą maszynę* - dodał.

Po wstępie prezentującym dokonania firmy miał miejsce pokaz multimedialny maszyn, które OTL projektuje i sprzedaje. W pierwszej kolejności przedstawiono szkółkarzom sprzęt do spulchniania gleby. Na pierwszy ogień poszły głębosze i gruntowniki. W dalszej kolejności zaprezentowane zostały podcinacze i wyrwywacze. Przedsiębiorstwo często korzysta z pomysłów pracowników szkółek oraz leśniczych. -

Wdrożyliśmy m.in. pomysł leśniczego z Łobza, gdzie były problemy z pędkami na szkółkach. Kupiliśmy prawa autorskie do maszyny, w której środek chemiczny aplikuje się kilka centymetrów w glebę. Bardzo przydatne urządzenie na plantacjach truskawek, sprzedajemy tego naprawdę sporo - opowiadał Misiek. Ośrodek Techniki Leśnej może śmiało konkurować z zagranicznymi firmami ze względu na dużo niższą cenę. Separator do nasion, który został opracowany przez profesorów z Akademii Rolniczej w Krakowie, a jest wykonywany w Jarocinie kosztuje 9 tys. zł. Jego zachodni odpowiednik ponad 30 tys. zł.

Nadleśnictwo Jarocin w najbliższym czasie zakupi od OTL-u jedną z nowocześniejszych maszyn do mikoryzy oraz rewitalizacji szkółek leśnych. Podczas pokazu zaprezentowano także szereg urządzeń do porządkowania zrębu. Do roku 2001 resztki po wycince były palone, dopiero od 2002 roku zaczęto odpady rozdrabniać. Ośrodek Techniki Leśnej przyszedł z pomocą wielu przedsiębiorcom i szkółkarzom wprowadzając do tego niezbędny sprzęt - rozdrabniacze. Tak jak istnieje kilka metod przygotowania gleby, tak do wyboru jest również kilka sposobów rozdrabniania. W niedalekiej przyszłości szkółki i leśnictwa będą musiały umieć wykorzystywać powstałą przy rozdrabnianiu biomase. - *Dziś coraz więcej jest pytań o tego typu technologię. Musimy wiedzieć, ile możemy pozyskać i co możemy z tym zrobić* - mówił dyrektor OTL-u. W Europie są trzy rodzaje urządzeń rozdrabniających i każda technologia (rotacyjna, bijakowa oraz zębami stałymi) generuje inny koszt. - *Nie chcemy robić w lesie ścierniska, a jedynie*

tyle, byśmy mogli posadzić nowy las w trakcie przygotowania gleby - tłumaczył potrzebę stosowania odpowiedniego sprzętu Misiek. OTL w swojej ofercie ma szereg urządzeń wspomagających produkcję biomasy. - *My w swojej ofercie zgromadziliśmy wszystkie urządzenia, które są w Europie z zakresu przygotowania gleby. To wy musicie zdecydować, jakie urządzenia zastosujecie* - zwrócił się do obecnych dyrektor.

Po części teoretycznej zaproszeni goście eskortowani przez policję, dotarli do lasu pod Cielczą. Tam czekał na nich pokaz maszyn przygotowany na trzech stanowiskach rozrzuconych pośród drzew. W pierwszej kolejności pokazane zostały możliwości przyczep do samozaładowki drewna oraz forwarder i harvester. I to te urządzenia wzbudziły największy podziw wśród oglądających. Kosztujący ponad pół mln złotych forwarder wycinał drzewa niczym zapałki, jednocześnie je odgałęziowując i dzieląc na pojedyncze belki. Jego bliźniak harvester dzięki niezwyklej zwrotności nie miał problemów z pokonaniem niedogodności terenu oraz kluczeniem między drzewami i z łatwością zebrał na przyczepę pocięte drewno. - *Czeka nas olbrzymie wyzwanie, jeśli chodzi o mechanizację* - zauważył inż. Ryszard Misiek. Na kolejnym stanowisku OTL zaprezentował dwie maszyny do rekultywacji dróg, dzięki którym leśnicy mogą zadbać o jakość leśnych duktów. Na trzecim placu pokazane zostały możliwości urządzenia do przygotowania gleby i sadzenia. Wszyscy uczestnicy pod koniec pokazów otrzymali materiały tematyczne oraz płyty z prezentacją sprzętu.

(ula)



Największe zainteresowanie wzbudził harvester, który ścinał drzewa jak zapałki